

EXPRES



Nr 157 (1427)

ROK V.

ILUSTROWANY

PIĄTEK

Fiasko podżegaczy wojennych

Będziemy bronić granicy pokoju

oświadczają ludzie pracy NRD w związku z podpisaniem umów polsko-niemieckich

Podpisanie ostatnich umów między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną wywołało głębokie wrażenie w niemieckiej opinii publicznej.

W swych komentarzach niemiecka prasa demokratyczna podkreśla historyczną doniosłość tych umów, stwierdzając, że stanowią one cenny wkład w dzieło pokoju i w dzieło przyjaźni między Polską Ludową a Demokratycznymi Niemcami.

Prasa przypomina, że poważną rolę dla przyjaznego kształtowania się stosunków między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną odegrał niedawny zlot młodzieży niemieckiej w Berlinie. Delegaci polscy mogli wówczas przekonać się, że granicy na Odrze i Nysie bronić będzie również postępową młodzież niemiecka.

Prasa stwierdza, że szczęśliwy rozwój stosunków polsko-niemieckich stał się możliwy dzięki rozbitciu faszyzmu i poparciemu młodej demokracji niemieckiej przez ZSRR.

Jak stwierdza agencja ADN, umowy z Polską podpisane w Warszawie przyjęte zostały z wielkim zadowoleniem przez masę pracującą NRD, co znajduje wyraz w licznych rezolucjach, uchwalanych na zebraniach robotniczych. Zarząd krajowy Wojskowych Niemieckich Związków Zawodowych w imieniu przeszło milionowej rzeszy swych członków w prowincji Sachsen-Anhalt ogłosił uchwałę, stwierdzającą, że masy pracujące uczynią wszystko, by przyczynić się do wykonania w całej pełni umów zawartych w Warszawie. Pracownicy Izby Przemysłowo-Handlowej w Magdeburgu przyjęli również z radością umowy warszawskie jako krok o olbrzymim znaczeniu politycznym i gospodarczym.

Zarząd Wojskowych Niemieckich Związków Zawodowych ogłosił deklarację, w której, w tając podpisane w Warszawie, oświadcza co następuje:

„Związki Zawodowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które wależą nieustannie o poprawę bytu ogółu pracujących, zdają sobie sprawę z tego, że podstawowym warunkiem utrzymania i rozwoju wszystkich zdobywczy demokratycznej klasy robotniczej jest zachowanie pokoju. Toteż Wolne Niemieckie Związki Zawodowe nawiązały ścisłe, przyjazne stosunki ze związkami zawodowymi Polski Ludowej, które znalazły wyraz w wymianie delegacji i wielkich manifestacjach przyjaźni i współpracy we Frankfurcie nad Odrą i Goerlitz.

Umowy niemiecko-polskie stwarzają mocną i trwałą podstawę pokojowych i przyjaznych stosunków między obu naszymi narodami. Są one decydującym ciosem przeciwko wszelkim machinacjom anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych oraz ich popleczników, a jednocześnie dowodem głębokiego zaufania narodu polskiego do niemieckich sił demokratycznych.

Pomnik 12,5 metra

Rodzinne miasto I. Mieczurina

wraz z całym Związkiem Radzieckim oddało hołd pamięci wielkiego uczonego

Uroczyste obchody, związane z 15-tą rocznicą śmierci wielkiego uczonego radzieckiego Mieczurina — odbyły się na terenie całego Związku Radzieckiego. Szczególnie uroczyste obchodzone tę rocznicę w mieście rodzinnym wybitnego uczonego w Mieczurinsku.

7 czerwca na centralnym placu Mieczurinska odbyło się wielkie zgromadzenie oraz odsłonięcie pomnika ku czci Mieczurina. U stóp pomnika zgromadziło się przeszło 30 tysięcy mieszkańców miasta i przedstawicieli pozostałych rejonów obwodu tambowskiego. Na

zgromadzenie przybyły również delegacje uczonych z Moskwy, licznych wyższych uczelni rolniczych ZSRR, delegacje kolchozów i sowchozów z różnych obwodów oraz delegacje miast radzieckich.

Przy dźwiękach radzieckiego Hymnu Państwowego odsłonięto pomnik duża laureata nagrody stalinowskiej — M. Manizera. Jest to posąg z brązu wysokości 12,5 metra.

Po zgromadzeniu liczne delegacje złożyły wieńce na mogile wybitnego uczonego radzieckiego.

Ludzkość pod sztandarami pokoju

Rosną szeregi bojowników, podpisujących Apel Sztokholmski

Na całym świecie z niesłabnącą siłą rozwija się kampania zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

Ludzie pracy milionami podpisów manifestują swą niezłomną wolę walki o pokój.

CHINY LUDOWE

W prowincji Kirin, (Mandżuria) Apel Sztokholmski podpisało już około miliona chłopów. Masowo podpisuje Apel również chłopstwa ludność prowincji Sunczian. Dotąd w prowincji tej Apel podpisało 540 tysięcy osób.

W Mukdenie zebrano już 700 tysięcy podpisów, w Charbinie — 400 tysięcy.

FINLANDIA

Do dnia 7 bm. włącznie podpisało w Finlandii Apel Sztokholmski 150 tysięcy osób. Największy procent ludności podpisał Apel w miejscowości Eenokoski, w której niedawno przemawiał zbrodniarz wojenny Tanner. Również w mieście Kemi, słynnym z walk strajkowych — akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim ogarnęła już znaczny procent ludności.

HOLANDIA

W Amsterdamie odbył się wielotysięczny wiec Obróńców Pokoju. Przedstawiciele różnych warstw ludności podkreślali konieczność wzmożenia walki o pokój, przeciwko panom podżegaczy wojennych, jak również walki o trwałą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Przemawiał m. in. znany uczone belgijski Max Cosyns, który opowiadał o walce Obróńców Pokoju w Belgii.

Przedstawicielka Holenderskiego Związku Kobiet, Alma Geinen zażądała wycofania się Holandii z paktu atlantyckiego i nawiązania przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Nowy rząd belgijski

chce powrotu skompromitowanego Leopolda

Były minister spraw zagranicznych w gabinecie Spaaka — Jean Duvieusart — utworzył rząd jednopartyjny, składający się wyłącznie z przedstawicieli reakcyjnego stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Najważniejsze teki otrzymał przywódca skrajnie prawicowego skrzydła partii. Ministrem spraw zagranicznych mianowany został Van Zeeland.

Premier Duvieusart zapowiedział, że po sprowadzeniu skompromitowanego współpracą z Niemcami b. króla Leopolda rząd uzna swą misję za skończoną.

Ambasador Wende powrócił z Jugosławii do kraju

W dniu 7 bm. powrócił odwołany z Belgradu ambasador RP Jan Karol Wende.

Ambasadora Wendego witali na dworcu dyrektor departamentu MSZ Wiesław Sobierajski i dyrektor biura personalnego MSZ Stefan Wilski.

Proces w Pradze odsłonił

bagno zdrady i dywersji

Szpiegostwo na rzecz Anglosasów — codziennym chlebem zdegenerowanej reakcji czechosłowackiej

Jak już donosiliśmy, w Pradze toczy się proces przeciwko 13 szpiegom i zdrańcom na rodu czechosłowackiego

7 bm. sąd kontynuował przesłuchiwanie świadków.

Min. Czou En-lai przyjął amb. RP w Chinach

W środę minister Spraw Zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Czou En-lai przyjął Juliusza Burgina, pierwszego ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Chińskiej Republice Ludowej.

Grupa 250 chłopów wyjechała z wycieczką do ZSRR

Dnia 7 bm. wyjechała do Związku Radzieckiego druga już w tym roku, 250-osobowa wycieczka chłopów polskich pod przewodnictwem wiceministra rolnictwa — Tkaczowa, sekretarza NKW ZSL — Juszkiewicza i kierownika wydz. propagandy KC PZPR — Starewicza.

Celem wycieczki jest przede wszystkim zapoznanie się na miejscu z bogatymi doświadczeniami i dorobkiem przodującego rolnictwa radzieckiego, z pracą i organizacją kolchozów, z warunkami życia kolchoźników i ich wspaniałymi sukcesami w dziedzinie budownictwa socjalistycznego na wsi oraz z pracą i organizacją stacji traktorowo-maszynowych, stanowiących baze mechanizacji rolnictwa radzieckiego.

Jako pierwszy zeznał świadek Vaclav Wagner, który stwierdził, że oskarżony Hosticzka prosił go o zaznajomienie arcybiskupa Berana i innych dostojników kościoła katolickiego w Czechosłowacji z opracowanym przez Hosticzkę programem nielegalnej partii chrześcijańsko-demokratycznej, do której utworzenia dążył oskarżony. Świadek wręczył tekst programu arcybiskupowi Beranowi.

Oskarżony Hosticzka pomógł zdrajcy Hasekowi zbiedz do Niemiec zachodnich. Po pewnym czasie Hasek wrócił do Czechosłowacji jako agent obcego wywiadu z poleceniem porwania ministra Vaclava Noska.

Z kolei zeznał świadek Józef Vavra — Starzík, który w marcu 1948 roku zbiegł za granicę, a następnie wrócił do Czechosłowacji, lecz został aresztowany za działalność dywersyjną. Świadek opisuje metody wywiadów

angielskiego i amerykańskiego, werbujących szpiegów, zabiwców i dywersantów spośród reakcyjnych emigrantów czechosłowackich. Jak wynika z zeznań świadka, jeden z liderów czechosłowackiej emigracji reakcyjnej — Bartosz — zwerbowany został przez ambasadę jugosłowiańską w Paryżu w charakterze szpiega na rzecz titowskiej Jugosławii.

Po przesłuchaniu świadków sąd przeszedł do oględzin dowodów rzeczowych. Przewodniczący odczytał szereg memorandumów, odezwo, ulotek i materiałów szpiegowskich oraz okazał broń, należąca do spiskowców.

Dnia 8 bm. przemawiali trzej prokuratorzy podkreślając szczególną powagę zbrodni oskarżonych w okresie światowej walki o pokój i domagając się wymierzenia im surowej i słusznej kary.

Wydziały finansowe rad narodowych

Zamiast Izby i Urzędów Skarbowych

W związku z wejściem w życie ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, ulegają zniesieniu Izby i Urzędy Skarbowe, urzędy wojewódzkich powiatowych pełnomocników rządowych do spraw podatku gruntowego oraz urzędy rewizyjne, akcyzowe i rejony kontroli akcyzowej. Ich kompetencje przejmują nowoutworzone wydziały finansowe pre-

zydów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych. Tworzone są również referaty finansowe gminnych rad narodowych.

W powiatach i miastach, na których terenie znajduje się kilka urzędów skarbowych oraz w miastach Warszawie i Łodzi — urzędy skarbowe zostają przekształcone w oddziały finansowe przydyków rad narodowych tych powiatów i miast.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — No nareszcie mamy szersze horyzonty! O, samolot leci!...
WACEK: — Pewno startuje...
WICEK: — Wcale nie startuje, tylko ląduje! Rozumiesz?

WACEK: — Leci wprost na nas... O rety! Zahaczył mnie! Na pomoc!
WICEK: — A to wpadunek! Zaczekaj! Zaraz cię przytrzymam!...
WACEK: — Żeby to mógł czekać!

WACEK: — To twój był pomysł z szerszymi horyzontami! I co teraz?...
WICEK: — Szkoda czasu na wymówki! Masz przynajmniej okazję zobaczyć z góry nasze miasto...

WICEK: — Patrz! Na podwórzu stoi Sobek z Alejzym, a Szaberski podlewa ogródek...
WACEK: — Można by tu wysiąść!... Ale samolot leci dalej!...

Na wakacje ze „Służbą Polsce”

Cenne nagrody dla najlepszych junaków

Zdrowe, przyjemnie i pożytecznie spędzone wakacje zapewni młodzieży Komenda Miejska SP, która organizuje turnusy wakacyjne na Pomorzu, Śląsku, w Poznaniu i Warszawie.

Turnusy są dwumiesięczne i rozpoczną się 1 lipca br. Z terenu Łodzi i województwa wyjechała już ochotnicza brygada SP do Poznania.

Oczywiście młodzież łódzka stara się nie tylko przodować w racjonalnym zorganizowaniu życia obozowego, ale także zdobyć palmę pierwszeństwa w ucziwej pracy. Wyróżniających się jest bardzo wielu. Dla nich Komenda SP przygotowała cenne podarki na ogólną sumę 200 tys. złotych.

Wymiana skal w Stacjach Obsługi Radiowej

W związku z wprowadzoną ostatnio zmianą długości fal poszczególnych rozgłośni średnio i długofalowych — dla radioabonentów powstały trudności w dostrajaniu aparatów.

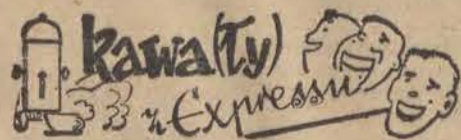
Nabywcy nowych radioodbiorników produkcji krajowej, otrzymają aparaty ze skalą odpowiadającą nowej długości fal. Natomiast zamiany skal w nabytych dawniej radioodbiornikach, dokonywać będą Stacje Obsługi Radiowej, w miarę otrzymania nowych skal z Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego.

Właściciele aparatów produkcji zagranicznej będą mogli również dokonać wymiany skal w SOR, z chwilą gdy Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego dostarczy skal, dostosowanych do radioodbiorników „Tesla”.

Pocztówki krajoznawcze

Obok widoków mapki orientacyjnej

Ostatnio ukazały się w sprzedaży kartki pocztowe, wydane przez Fundusz Wczasowy Pracowniczy. Przyznać trzeba, że różnią się one od dotychczasowych wydawnictw tego rodzaju, wykonane są bardzo estetycznie i ze smakiem. Ponadto przy reprodukcji krajoznawczych umieszczono na pocztówkach małe mapki orientacyjne, które pozwalają zorientować się co do położenia miejscowości, przedstawionej na zdjęciu. Walezy te sprawy, że pocztówką FWP znajdują z pewnością wielu nabywców. (kb)



Pan Kleofas dobrze zna zoologię. Wczoraj spacerując ze znajomym na wsi, nagle zatrzymuje się i powiada:

— Widzisz?... Kret. Czy wiesz, że kret zjada codziennie tyle, ile waży?...
— Przyjacieli kiwa z podziwem głową, wreszcie mówi:
— No dobrze, ale skąd kret wie, ile waży?...

Halinka ma siedem lat. Halinka uchodzi za niezwykle mądre dziecko. Wczoraj na przykład powiada do matki:

— Wiesz, mamo, gdy dorosnę, wyjdę zamąż za dziadka...
— Nie pleć głupstw — strofuje ją matka.
— Nie możesz przecież wyjść zamąż za mego ojca...
— Tak?... A ty za mego mogłaś?

A wydział podatkowy milczy...

Co jest właściwie - luksusem?

Świat pracy nie chce płacić niesprawiedliwego haraczu

Od szeregu miesięcy „Express Ilustrowany” występuje przeciwko tzw. podatkowi luksusowemu, wprowadzonemu na terenie Łodzi na podstawie uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 20 sierpnia 1947 roku.

Sprawie tej poświęciliśmy już sporo artykułów, felietonów i notatek. Z ostatnio opublikowanych wymienimy artykuł p.t. „Podatek od luksusu” z dnia 13 ub. m. oraz felieton p. t. „Luksus — czy nie luksus” z dnia 4 bm.

W publikacjach naszych wskazywaliśmy na wybitną szkodliwość i nieżyłościwość tej uchwały, domagając się jednocześnie jak najszybszego jej uchylecia. Zarówno na to, jak i na poprzednie artykuły nie otrzymaliśmy w ogóle żadnej odpowiedzi — ani od Miejskiej Rady Narodowej, ani też od jej obecnego następcy, Prezydium Rady Narodowej.

Tymczasem w Łodzi, jako jedynym mieście w Polsce, zachodzą anomalie w handlu, o jakich „nawet filozofom się nie śniło”. Doszło już do tego, że dzisiaj podatek luksusowy pobiera się od... szczoteczek do zębów. Robotniczego klienta obarcza się więc dodatkowymi opłatami, które są zupełnie nieuzasadnione.

Haracz ten stosuje się nawet przy sprzedaży ratalnej dla świata pracy aparatów fotograficznych i to — z góry. Nabywca nie otrzyma aparatu, jeśli wraz z pierwszą ratą nie wpłaci w całości 10-procentowego podatku.

Wielu łódzian zauważyło też zapewne, że na niektóre artykuły istnieją właściwie dwie ceny. Władzom podatkowym stan ten zdaje się najzupełniej nie przeszkadza, gdyż tolerują go całkiem jawnie. W takiej np. państwowej placówce handlowej jak Dom Włókienniczy Centrali Tekstylnej sprzedawano steelony po cenie, ustalonej przez Biuro Cen przy Ministerstwie Handlu Wewnętrznego, a już w drugim sklepie uspołecznionym, np. w MHD, do tych samych steelonów doliczono jeszcze 10-procentowy podatek.

To samo z aparatami radiowymi. Rozprowadzająca je masowo Centrala Hand-

lowa Przemysłu Elektrotechnicznego nigdy podatku tego nie stosowała, od PDT natomiast wymaga się, aby do normalnej ceny doliczał jeszcze ów anormalny podatek luksusowy.

To zjawisko istnienia na rynku dwu oficjalnych cen nie interesuje jednak zupełnie władz podatkowych w Łodzi. Absolutnie nie obchodzi ich to, jak przez poszczególne instytucje interpretowana jest uchwała MRN. A że interpretacja jest różna, dowodzą właśnie dwie oficjalne ceny na ten sam artykuł w naszych sklepach uspołecznionych.

Władze podatkowe nie chwytają tych spraw „na gorąco”, lecz przypominają sobie o nich dopiero po dłuższym okresie czasu. I na tym tle wynikają znów nieporozumienia. Przeprowadzone np. ostatnio przez Wydział Podatkowy kontrole wykazały, że niektóre z instytucji handlowych nie pobierały od pewnych artykułów objętych mianem „luksusu” podatku w latach 1948 i 1949 oraz na początku rb. Wskutek tego nałożono np. na PDT „domiar” w wysokości 8 milionów złotych oraz na Centralę Tekstylną — również w wysokości kilku milionów złotych.

Obydwie instytucje, rzecz prosta, nie mogą już ściągnąć podatku od klientów, muszą go więc uiścić same (o ile bank według nowych przepisów zezwoli na tak wysoki nieprzewidywany wydatek). Jak więc w tym wypadku da się wytłumaczyć „ideę” podatku luksusowego? Miała nim być przecież obarczona ta warstwa ludności Łodzi, którą „stać było” na zakupie nie owych przedmiotów rzekomego zbytku?

Podobny wypadek miał miejsce w PSS, gdzie na kierownika działu spożywczego, ob. Artura Józefowicza, władze podatkowe nałożyły karę w wysokości 114 tysięcy złotych za to, iż opierając się na cenach, podanych oficjalnie przez prasę, przed świętami Wielkanocnymi rzucił transport fig na przedmieścia Łodzi bez doliczenia 10-procentowego podatku. Czy i w tym wypadku podatek luksusowy spadł na ludzi, których stać na taki „luksus”, jak figi?

Są to oczywiście nonsensy, które istnieć będą tak długo, jak długo w Łodzi obowiązuje nieżyłościwa uchwała MRN. Dlatego też, występując w imieniu tysięcy robotników naszego miasta, zwracamy się do Prezydium Rady Narodowej z pytaniem: kiedy wreszcie uchylą nieżyłościwą i szkodliwą uchwałę o podatku luksusowym? (kl)

Szkolą się nowi fachowcy

Kursy doskonalenia zawodowego techników

Oddział łódzki Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Polsce rozwinął w roku bieżącym ożywioną akcję szkoleniową.

Ostatnio zakończono 20-godzinny kurs gospodarki olejami i smarami technicznymi, zorganizowany na zlecenie Ministerstwa Przemysłu Lekkiego. Kurs ukończyło 30 osób, które obejmą funkcje referentów smarowniczych w większych zakładach włókienniczych.

Po zabezpieczeniach —

całkowite remonty mieszkań

Prowadzone roboty trzeba bezwzględnie przyspieszyć

Mimo, iż rok ubiegły był dla akcji remontów domów łódzkich okresem doświadczeń, nie wyciągnięto z niego należytych wniosków. Zaplanowany remont 65 tysięcy izb, stanowiących 25 proc. ogólnej ilości znajdujących się w Łodzi lokali mieszkalnych, przebiega jak dotychczas niezbyt sprawnie. W ciągu pół roku niewiele tu zrobiono. Toteż należy wykorzystać obecne pogody i akcję remontową odpowiednio przyspieszyć.

Tym bardziej, że w ramach zaplanowanych na rb. robót wykonuje się wszelkie prace zabezpieczające, jak np. naprawy dachów i konstrukcji dachowych, przebudowę starych i budowę nowych ustępów, komórek itd., stawianie pieców, zabezpie-

czenie okien itp. A wszystko to musi być przed jesienią gotowe.

Zupełnie inny charakter będą miały roboty w przyszłym roku, kiedy główny nacisk położony się nie na remonty zabezpieczające, lecz na — całkowite. Z tego powodu wyremontuje się wówczas mniej obiektów, gdyż będzie to związane z większym nakładem pracy. Ogółem więc do remontów całkowitych przeznaczony się w roku przyszłym 18 procent ogólnej ilości izb.

Remontom kapitalnym poświęci się również następne lata, z tym jednak, że każdego roku będzie się remontować około 12 procent ogólnej ilości izb mieszkalnych w Łodzi. (bk)

Pogoda jest coraz lepsza

Na wczasy niedzielne

pojedziemy do najpiękniejszych miejscowości podmiejskich

Do niedzieli mamy jeszcze dwa dni, ale już dzisiaj olbrzymia większość łódzian zastanawia się nad wyborem miejscowości, w której można by spędzić czas na wypoczynku. Upalna pogoda aż się prosi o wyjazdy za miasto. A łódzianie, jak to wczoraj można było stwierdzić, chętnie z nich korzystają.

Władze pomogą w rozwiązaniu tego problemu, dostarczając „niedzielnym wczasowiczom” specjalnych pociągów. Zawiozą one łódzian do Kamińska, Żywicy, Worszowic, Żakowic, Kolumby, Spawy, Jelenia i Grotnik. W wycieczkach będzie mogło wziąć udział około 8 tysięcy osób.

Rady zakładowe, które chciałyby swych robotników zwiść do tych miejscowości,

winną zgłaszać swój udział w Wydziale Turystyki przy ORZZ.

Pociągi specjalne wyruszą w godzinach rannych, a wrócić do miasta dopiero wieczorem. Aby nie przysparzać wczasowiczom niepotrzebnych kłopotów z bagażem, na miejscu pobytu uruchomi się „bufety na kółkach”, które dostarczą wycieczkowiecům wszelkich produktów żywnościowych.

Ci zaś, którzy nie znajdują miejsca w pociągach, wyjadą zapewne za miasto „na własną rękę”, tym bardziej, że MZK uruchomi wczorajszym doświadczeniem wypuszczą na wszystkie linie podmiejskie zwiększoną ilość wozów. (sk)

